

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Myczkowski

Protokolant: Magda Dudek

przy udziale Prokuratora Adama Grzesiczka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 17 kwietnia, 16 czerwca i 7 sierpnia 2015 roku sprawy:

T. B.,

A. i H. z domu O.,

urodzonego dnia (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 grudnia 2012 roku w R. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, po uprzednim zaborze z kieszeni płaszcza E. M. kluczyka samochodowego, usiłował dokonać kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 200.000 zł na szkodę E. M., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na spłoszenie go przez osoby postronne, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 20.05.2002 roku, sygn. akt IV K 2644/01 za przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 14.01.2010 roku do dnia 16.11.2010 roku,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i przy zast. art. 64 § 1 k.k.

1. uznaje oskarżonego T. B. za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2012 roku w R. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, po uprzednim zaborze z kieszeni płaszcza E. M. kluczyka samochodowego, usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 200.000 zł na szkodę E. M., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na nieumiejętność pokonania dodatkowych zabezpieczeń pojazdu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 20.05.2002 roku, sygn. akt IV K 2644/01 za przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 14.01.2010 roku do dnia 16.11.2010 roku, czym wypełnił znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniu 22 maja 2014 roku, uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną co do 1 (jednego) dnia;

3. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę 300 (trzysta) złotych oraz wydatki postępowania w kwocie 70 (siedemdziesięciu) złotych.

Uzasadnienie wyroku z dnia 11 sierpnia 2015 roku

Oskarżony T. B. w dniu 20 grudnia 2012 roku wraz z inną nieustaloną osobą udał się w okolice ul. (...) w R., obserwując E. M. - właścicielkę pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...). Kobieta tego dnia po godzinie 9:00 wybrała się do sklepu papierniczego na zakupy. Zaparkowała swój samochód w przy ul. (...) (boczna od ul. (...)), wysiadła, zamknęła pojazd pilotem w kluczyku, który schowała do prawej kieszeni futra. Następnie udała się do sklepu papierniczego przechodząc koło biura nieruchomości, w którym pracował A. D.. Na budynku zainstalowana była kamera obejmująca teren przed biurem oraz częściowo ul. (...). Kamera nie obejmowała miejsca, w którym zaparkowane było A. (...).

O godzinie 9:26:50 pokrzywdzona weszła do sklepu papierniczego stanęła przy ladzie koło klienta, który robił przed nią zakupy. Był nim młody mężczyzna ubrany na czarno w czapce z daszkiem i zestawem głośnomówiącym w prawym uchu, który dosyć długo wybierał towar, a następnie płacił bardzo drobnymi pieniędzmi. Po chwili (9:28:00) do sklepu, wraz z innym mężczyzną ubranym w czapkę „uszałkę”, wszedł oskarżony T. B., ubrany w czarną kurtkę i czerwoną czapkę. Oskarżony od razu skierował się w stronę pokrzywdzonej, stanął za nią i zasłaniając się trzymaną w jednej ręce reklamówką, drugą ręką sięgnął do prawej kieszeni futra pokrzywdzonej, w kilkanaście sekund wyciągnął z niej kluczyk od samochodu, po czym niezwłocznie opuścił sklep (9:28:43). Zdarzenie zarejestrowały kamery monitoringu zainstalowane w sklepie papierniczym przy wejściu i nad ladą (k. 23).

Oskarżony następnie przekazał kluczyki innej nieustalonej osobie, która próbowała uruchomić pojazd, jednak z uwagi na dodatkowe zabezpieczenia, nie było to możliwe w krótki czasie. Wobec tego, osoba ta odstąpiła od dokonania kradzieży. Pokrzywdzona będąc jeszcze w sklepie zorientowała się, że nie ma kluczyków od auta. Zaczęła szukać ich razem ze sprzedawczynią ale stwierdziwszy, iż ich nie ma wyszła na zewnątrz i udała się do auta. Mimo braku kluczyków kobiecie udało się otworzyć pojazd. Po otwarciu drzwi kierowcy poczuła od razu zapach tytoniu, choć sama nie paliła. E. M. stwierdziła następnie, że być może sprawcy nie mogli odjechać samochodem, gdyż miało ono inne dodatkowe zabezpieczenie. Następnie udała się do znajomego z biura (...) aby zapytać czy widział kto wsiadał do jej auta. Mężczyzna jednak nic nie zauważył. Pokrzywdzona domyśliła się, że skraść jej samochód chcieli dwaj mężczyźni którzy weszli za nią do sklepu papierniczego.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnień oskarżonego T. B. (k. 41-42, 45-46, 178-179), oraz zeznań świadków: E. M. (k. 2-4, 178-179), T. P. (k. 34, 180), A. D. (k. 214-215), notatek urzędowych (k. 1, 10, 19), protokół zatrzymania rzeczy (k. 15-17, 20-22), płyt CD z nagraniem monitoringu (k. 18 i 23), protokołów oględzin monitoringu wraz ze zdjęciami (k. 24-32), protokołu zatrzymania osoby (k. 35), kserokopii aktu oskarżenia przeciwko T. B. (k. 58-61), dane o podejrzanym (k. 65), karty karnej (k. 66-68, 139-141, 173-175), odpisów wyroków (k.72-75), opinii o oskarżonym z ZK (k.134-135), zapisku urzędowego (k. 125).

Oskarżony jest kawalerem, ojcem jednego dziecka, ma wykształcenie podstawowe, nie ma stałego zatrudnienia, pozostaje na utrzymaniu matki. Był uprzednio karany za przestępstwa przeciwko mieniu m.in. wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 20.05.2002 roku, sygn. akt IV K 2644/01 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 14.01.2010 roku do dnia 16.11.2010 roku. Nadto wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Katowicach (sygn. akt XXI K 5/11) skazał oskarżonego za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 3 lat próby.

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do kradzieży kluczyka oraz do tego, iż chciał ukraść samochód pokrzywdzonej. Wyjaśniając stwierdził jednak, że nie planował wcześniej kradzieży, na miejsce przyjechał sam, nie było z nim nikogo więcej. Po zaborze kluczyka nie próbował nawet wchodzić do auta gdyż bał się, że pokrzywdzona mogła zareagować nerwowo. Poza tym w bliskiej odległości od A. (...) stał jakiś mężczyzna, który go co prawda nie spłoszył, jednak skłonił do rezygnacji z dokonania kradzieży. T. B. stwierdził, iż na wykonanie swojego zamiaru miał za mało czasu, a całą próbę przygotował dość chaotycznie. Na rozprawie przed Sądem oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko przyznając się do kradzieży kluczyka oraz twierdząc, iż kradzieży próbował dokonać sam, odstępując dobrowolnie od kradzieży pojazdu. Stwierdził, że nie miał wiedzy na temat dodatkowych zabezpieczeń tego konkretnego samochodu, a kluczyki wyrzucił zaraz jak pojawiła się pokrzywdzona.

Sąd dał wiarę oskarżonemu jedynie w zakresie w jakim przyznał on się do planowania kradzieży z włamaniem do pojazdu pokrzywdzonej oraz do tego, że w tym celu zabrał z kieszeni jej futra kluczyk samochodu. Sąd oparł ustalenia faktyczne na wyjaśnieniach oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia aż do momentu gdy dokonał on zaboru kluczyka z pojazdu pokrzywdzonej. Sąd dał także wiarę oskarżonemu, który stwierdził że nie miał wiedzy na temat dodatkowych zabezpieczeń pojazdu. W pozostałym zakresie Sąd uznał je jako zmierzające jedynie do uniknięcia lub umniejszenia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn. Przeciwno daniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim twierdził, iż samochód próbował ukraść sam przemawiały nie tylko zeznania samej pokrzywdzonej (z których wynikało iż auto zostało otwarte i ktoś w nim siedział), ale także bardzo wymowne nagrania z monitoringu i to zarówno tego zainstalowanego w sklepie jak i tego, który zarejestrował to co działo się niedaleko miejsca, w którym pokrzywdzona zaparkowała samochód. Z zeznań E. M. wynikało, że wychodząc z auta na pewno je zamykała, natomiast po stwierdzeniu braku kluczyka, udała się aby zobaczyć co stało się z nim stało i okazało się że drzwi nie były zablokowane. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonej potwierdził oskarżony, twierdząc iż widział jak kobieta auto zamykała za pomocą pilota w kluczyku. Pokrzywdzona po otwarciu drzwi wyczuła w środku zapach tytoniu, choć sama, ani jej najbliżsi, nie palą. W jej ocenie świadczyło to o tym, że ktoś skradzionym jej chwilę wcześniej kluczykiem otworzył pojazd i próbował go uruchomić, co jednak nie udało się z uwagi na dodatkowe zabezpieczenie, o którym osoba ta mogła nie wiedzieć. Zdaniem świadka oskarżony na pewno nie działał sam, ponieważ gdy wyciągał jej kluczyki w sklepie papierniczym inni mężczyźni, którzy musieli być razem z nim wywołali przez moment sztuczny tłok. Nadto sam oskarżony wyjaśnił, że w ogóle do auta nie wchodził, co wskazywało na to, że kluczyki musiał przekazać innej osobie.

Wyjaśnienia oskarżonego w powyższym zakresie nie zasługiwały więc na uwzględnienie, gdyż pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, które były spójne, logiczne i pozostawały zgodne z okolicznościami wynikającymi z pozostałych zgromadzonych dowodów. Mając to na uwadze, Sąd uznał je za w pełni wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie.

Na wiarę zasługiwały także zeznania T. P. (funkcjonariusza policji), który w czasie prowadzenia czynności w innej sprawie dotyczącej przestępczości samochodowej rozpoznał oskarżonego na nagraniu monitoring z wnętrza sklepu papierniczego. Świadek miał wcześniej kontakt z T. B. z racji tego, że monitorował czynności w sprawie kradzieży pojazdów po wcześniejszym zaborze kluczyków. Zeznał, że jeżeli chodzi o organizowanie kradzieży pojazdów to one nie są raczej dokonywane w pojedynkę, lecz jest tak, że jedna osoba kradnie kluczyki, które przekazuje dalej innej osobie. Jeśli chodzi o oskarżonego to w tamtych sprawach pełnił rolę tego, który kradł kluczyki, a inna osoba, która była na monitoring odjeżdżała samochodem. Świadek zeznał, że oskarżony miał dokonywać zaboru pojazdów o wyższej klasie. Ponadto rozpoznał na nagraniu osobę, która weszła wraz z oskarżonym do sklepu papierniczego w tzw. „czapce uszatek”, która weszła wraz z oskarżonym do sklepu papierniczego z innych zapisów monitoringu jakie znajdują się w postępowaniu prowadzonym przez K. w K. Wydział ds. walki z przestępczością samochodową, ale nie był w stanie podać danych osobowych tej osoby, gdyż nie zostały one ustalone.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka albowiem pozostawały one zbieżne z twierdzeniami pokrzywdzonej, a nadto potwierdzały je w sposób dobitny nagrania monitoringu, z których bezsprzecznie wynikało, że oskarżony nie działał sama ale wspólnie i w porozumieniu przynajmniej z jeszcze jedną osobą, która próbowała dokonać zaboru pojazdu pokrzywdzonej za pomocą kluczyka skradzionego przez oskarżonego.

Do odtworzenia stanu faktycznego nieprzydatne okazały się zeznania A. D., który nie był naocznym świadkiem tego co działo się z samochodem pokrzywdzonej, a widział ją jedynie przed całym zdarzeniem, gdy szła do sklepu papierniczego.

Sąd za w pełni wiarygodne uznał wszelkie dokumenty w postaci protokołów wytworzonych w toku postępowania oraz innych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, a jednocześnie Sąd z urzędu nie dopatrywał okoliczności, które mogłyby negatywnie rzutować na ich wartość dowodową, a tym samym brak możliwości czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że za winnego tego, że w dniu 20 grudnia 2012 roku w R. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą, po uprzednim zaborze z kieszeni płaszcza E. M. kluczyka samochodowego, usiłował dokonać kradzieży z włamaniem do samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) o wartości 200.000 zł na szkodę E. M., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na nieumiejętność pokonania dodatkowych zabezpieczeń pojazdu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 20.05.2002 roku, sygn. akt IV K 2644/01 za przestępstwo podobne z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od dnia 14.01.2010 roku do dnia 16.11.2010 roku.

Dokonując kwalifikacji prawnej Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się usiłowania kradzieży z włamaniem działając w ramach współsprawstwa z inną nieustaloną osobą.

Na wstępie poczynić należy kilka ogólnych uwag dotyczących współsprawstwa. Podstawowymi elementami współsprawstwa są: wspólne wykonanie znamion czynu zabronionego oraz zachodzące między współsprawcami porozumienie. Winno ono obejmować realizację całości ustawowych znamion czynu zabronionego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast elementem subiektywnym, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (zob. wyrok SN z dnia 24 maja 1976 r., Rw 189/76, OSNKW 1976, Nr 9, poz. 117). Zdaniem Sądu całokształt okoliczności sprawy, w tym zeznania pokrzywdzonej, T. P. oraz nagrania z monitoringu, oceniane zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego pozwalały przyjąć, iż oskarżony przypisanego mu czynu, a więc usiłowania kradzieży z włamaniem do pojazdu dopuścił się w ramach współsprawstwa z inną, choć nieustaloną osobą. Osoba widoczna na nagraniach monitoringu ubrana w tzw. czapkę uszatkę z pewnością uczestniczyła z oskarżonym w próbie zaboru pojazdu pokrzywdzonej, o czym świadczyło jej zachowanie najpierw wewnątrz sklepu (wywoływaniu sztucznego tłoku) jak i przed sklepem (gdy osoba ta kilka razy przemieszczała się w kierunku gdzie stał pojazd pokrzywdzonej). Poczynione powyżej ustalenia dawały podstawę do przyjęcia, iż oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z inną osobą.

Należy podkreślić, że za usiłowanie zgodnie z art. 13 § 1 k.k. odpowiada ten, kto w zamiarze popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem bezpośrednio zmierza do jego dokonania, które jednak nie następuje. Występek kradzieży z włamaniem polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, po uprzednim włamaniu się do zamkniętego pomieszczenia w którym dana rzecz się znajduje, lub przełamaniu zabezpieczenia które uniemożliwia dostęp do rzeczy. Przyjmuje się, że zabór zamkniętego pojazdu, nawet za pomocą wcześniej skradzionego kluczyka należy kwalifikować z art. 279 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 1 marca 2013 r., II AKa 39/13, LexPolonica nr 5261850).

Jeżeli chodzi o oskarżonego to sam zabór kluczyków do samochodu pokrzywdzonej był już wypełnieniem znamiona z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. Nie mogło ulegać bowiem żadnej wątpliwości, iż czynności podjęte przez oskarżonego zmierzały bezpośrednio do dokonania kradzieży z włamaniem do samochodu, gdyż jego zachowanie zdecydowanie wykroczyło poza stadium przygotowania i weszło już w fazę usiłowania, które jednak nie nastąpiło, choć z pewnością z innych przyczyn niż te, na które wskazywał oskarżony.

Oskarżony przyjął linię obrony polegającą na twierdzeniu, iż co prawda dokonał zaboru kluczyka od A. (...), które chciał ukraść działając w pojedynkę, jednak z uwagi na chaotyczne przygotowanie całej akcji ostatecznie sam, z własnej woli tego nie uczynił. Sąd ustalił, iż nie było prawdą, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania czynu zabronionego, albowiem twierdził on, że w ogóle do auta nie wchodził, podczas gdy pokrzywdzona zdecydowanie twierdziła, że auto

zostało otwarte przy pomocy skradzionego jej chwilę wcześniej kluczyka. Powyższe okoliczności faktycznie świadczyły o tym, że oskarżony nie przystąpił do otwarcia pojazdu, gdyż uczyniła to inna osoba działająca razem z nim, której oskarżony przekazał kluczyki. W tych okolicznościach w ogóle nie mogło być mowy o dobrowolnym odstąpieniu od dokonania kradzieży przez oskarżonego.

Jak bowiem ustalono inna nieustalona osoba próbowała uruchomić pojazd, jednak z uwagi na zainstalowane w nim dodatkowe zabezpieczenie, nie była w stanie tego uczynić i po prostu zrezygnowała. Sąd nie podzielił więc tezy oskarżonego o dobrowolnym odstąpieniu od usiłowania, gdyż tego rodzaju zachowanie w ogóle nie mogło dotyczyć oskarżonego. Zaznaczyć należy w tym miejscu, że w myśl art. 21 § 1 k.k. okoliczności osobiste, wyłączające lub łagodzące albo zaostrzające odpowiedzialność karną, uwzględnia się tylko co do osoby, której dotyczą. Nadto zgodnie z art. 20 k.k. każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających. Fakt ewentualnego odstąpienia od dokonania przez osobę współdziałającą w popełnieniu czynu zabronionego, nie mógłby zostać uwzględniony i poczytany na korzyść oskarżonego.

Na marginesie wypada jedynie stwierdzić, że odstąpienie od usiłowania tylko wówczas prowadzi do bezkarności sprawcy, gdy jest dobrowolne. Jest ono zaś takie wówczas, gdy sprawca z własnej woli - bez jakichkolwiek nacisków sytuacyjnych oraz zewnętrznych przeszkód - nie wykonał ostatnich czynności niezbędnych do pełnej realizacji znamion czynu zabronionego. Nie można natomiast uznać dobrowolności odstąpienia od usiłowania, jeśli sprawca odstąpił od czynu na skutek okoliczności zewnętrznych, które wpłynęły na jego wolę i wywołały przekonanie o niemożności realizacji jego zamiaru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1980 r., I KR 329/79, OSNKW 1980, nr 9, poz. 73; postanowienie z dnia 27 września 2013 r., II KK 223/13, LEX nr 1388594). Tego rodzaju okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły, a już z pewnością nie dotyczyły one oskarżonego.

Sąd ustalił więc, iż oskarżony popełniając przypisany mu czyn działał wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą, gdyż choć oskarżony twierdził, że kluczyk od auta od razu wyrzucił to bezsprzecznym ustaleniem było to, że pokrzywdzona auta zastała otwarte, choć po wyjściu z niego z pewnością je zamykała (nota bene fakt zamknięcia pojazdu potwierdził także oskarżony, który widział błysk świateł gdy pokrzywdzona opuszczała pojazd, co świadczyć miało właśnie o jego zamknięciu). Jednocześnie Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnienie oskarżonego o tym, że działał w pojedynkę i że dobrowolnie odstąpił od dokonania czynu zabronionego.

Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim i w celu przywłaszczenia. O zamiarze postępowania z rzeczami zabranymi jak właściciel świadczy treść wyjaśnień oskarżonego (twierdzącego, że chciał ukraść pojazd), a także okoliczności przedmiotowe czynu. Oskarżony dopuścił się czynu zabronionego, albowiem zrealizował wszystkie jego znamiona. Do zachowania oskarżonego nie mają zastosowania żadne ustawowe lub pozaustawowe okoliczności wyłączające winę lub bezprawność. Czyn oskarżonego jest bezprawny, karalny, karygodny i zawiniony. Z powyższych względów Sąd uznał oskarżonego za winnego popełniania czynu stanowiącego występki z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. przy zast. art. 64 § 1 k.k.

Przyjęcie w kwalifikacji tzw. recydywy specjalnej zwykłej podyktowane było faktem uprzedniego skazania oskarżonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 20.05.2002 roku, sygn. akt IV K 2644/01 za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności, którą odbywał on w okresie od dnia 14.01.2010 roku do dnia 16.11.2010 roku. Przestępstwo przypisane oskarżonemu tamtym wyrokiem było niewątpliwie przestępstwem podobnym (bo tym samym) co obecnie przypisane, choć w formie stadialnej usiłowania, a nadto popełnione zostało w okresie 5-letnim po odbyciu wcześniejszej kary. Zasadnym było zatem utrzymanie w kwalifikacji prawnej czynu art. 64 § 1 k.k.

Sąd uznając oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, biorąc pod uwagę wskazówki zawarte w art. 53 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, co nie przekraczało stopnia winy. Wobec nie wystąpienia żadnych okoliczności mogących umniejszyć winę sprawcy Sąd uznał jej stopień za współmierny stopniowi społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Nie zachodziły bowiem żadne okoliczności wyłączające bądź

ograniczające winę oskarżonego. Ustalając stopień społecznej szkodliwości Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonego dobra, jakim było mienie znacznej wartości. Ustalając wymiar kary wzięto także pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, który jest osobą uprzednio karaną, a skazanie w niniejszej sprawie następowało w warunkach recydywy. Uprawniało to do przyjęcia, iż oskarżony przejawia stałą skłonność do zachowań sprzecznych z prawem. Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął wielokrotną uprzednią karalność za przestępstwa przeciwko mieniu, gdyż surowszego potraktowania wymagają sprawcy, wobec których wcześniej orzekane kary nie spełniły stawianych im celów wychowawczych. Na korzyść sprawcy poczytano częściowe przyznanie się do winy. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd dążył do wzbudzenia w nim przekonania, że negatywne skutki popełniania przestępstw przekraczają płynące z tego korzyści majątkowe. Także cele ogólnoprewencyjne przemawiały za tym, aby orzeczona kara była stosunkowo dotkliwa. Wszystko powyższe przemawiało za wymierzeniem oskarżonemu kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym, albowiem dotychczas orzeczone kary nie skłoniły go do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. W tych okolicznościach trudno oczekiwać, aby orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania było wystarczające dla zapobieżenia ponownemu popełnieniu przestępstwa.

Biorąc pod uwagę fakt, że oskarżony dnia 22 maja 2014 roku został zatrzymany, na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono mu ten okres zatrzymania, uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną co do jednego dnia.

Konsekwencją skazania było obciążenie oskarżonego kosztami postępowania i na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa opłaty 300 złotych oraz wydatków postępowania w kwocie 70 złotych.

SSR Piotr Myczkowski

ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy oskarżonego – adw. M. S.,

R., 31.08.2015 r. SSR Piotr Myczkowski